

# POSTMODERNISTYCZNA KONCEPCJA NOWEGO CZŁOWIEKA XXI WIEKU



*Dr Wacław Kędzior – KUL STAŁOWA WOLA*

Ur. 1966 r. magister teologii, doktor pedagogiki katolickiej, katecheta RCEZ w Nisku. Wieloletni wychowawca dzieci i młodzieży. Od kilku lat zajmujący się problematyką subkultur, sekt, zniewoleń i uzależnień, głównie wśród młodzieży. Autor wielu publikacji naukowych i prasowych z dziedziny pedagogiki, katechetyki, teologii, psychologii. Podejmuje wiele inicjatyw w zakresie pomocy młodym ludziom od strony duchowej. Znany w środowisku jako specjalista od różnych zagrożeń dzieci i młodzieży. Organizator i uczestnik wielu konferencji, sesji naukowych, spotkań panelowych.

Postmodernizm jawi się jako ateistyczny wojujący liberalizm, ze specyficznym pojmowaniem wolności i tolerancji. Zmieniły się oczywiście od czasów Woltera metody walki. Jednak cel pozostał ten sam, co rewolucjonistów francuskich. Efektem końcowym ma być wszechogarniający sekularyzm, który ma pozbawić społeczeństwa nie tylko jakichkolwiek związków z chrześcijaństwem, lecz nawet z jakichkolwiek śladów, nawiązań czy odniesień do religii i jej symboliki. Z drugiej zaś strony, sam zajmuje miejsce religii a zamiast Boga deifikuje człowieka. Wspomniane wyżej nurty prowadzą w kierunku sekularyzmu, swego rodzaju pseudoreligii, który posiada własne dogmaty, swoistą pseudomoralność, filantropię za którą kryją się partykularne interesy różnej maści pseudopedagogów, demoralizatorów, czy zwykłych zbirów. Podobnie jak ideologie dwudziestowiecznych totalizmów, sekularyzm dąży do rangi ogólnoświatowego poglądu. W tej koncepcji dominuje pogląd, głoszony w XIX wieku przez po-

zytywistów, marksistów, scjentystów itp. i dawno już obalony przez doświadczenia życiowe ludzkości pogląd, że w miarę rozwoju nauki religia zacznie zanikać. Jak się okazało, był on fałszywy. Religijność ludzkości ciągle wzrasta, choć niekoniecznie jest to chrześcijaństwo<sup>1</sup>. W obszarze religijności współczesnego człowieka toleruje się, na zasadzie pewnej tymczasowości, tylko te aspekty, które pasują do mozaiki ideologicznej postmodernizmu, gdzie głosi się całkowity relatywizm moralny i hedonizm. Dopuszcza się czasem i zachwala niekiedy działalność charytatywną Kościoła, jego zabiegi na płaszczyźnie pojednania czy pokoju, troskę o ubogich, bezrobotnych, chorych, bezdomnych... Natomiast już w kwestiach polityczno-społecznych czy moralnych z ogromną nienawiścią i wściekłością atakuje się ludzi Kościoła. Powraca się do absurdalnych wyzwick i osiemnastowiecznych zarzutów<sup>2</sup>. Wszczyna się publiczną dyskusję, która w rzeczywistości jest medialna nagonką, na temat grzechów Kościoła,

<sup>1</sup> Por., S. Wielgus, *Sekularyzm w konfrontacji ze współczesnym Kościołem*, Nasz Dziennik 06. 05. 2007, s.6-8.

<sup>2</sup> Por. J. Janiszewski. *Solidarna Polska w liberalnej Europie*. [w:] *Dylematy współczesnego liberalizmu*, pod red. P. Kryczki i R. Maciołka. Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy. Bydgoszcz 2008.

wymyślonych niekiedy przestępstw, zamyka się usta nazywające po imieniu to, co proponuje się jako dogmaty nowoczesności. Przedstawiciele i ośrodki wojującego sekularyzmu, który na miarę swych sił, przeciwstawia się w każdym kraju wszelkim przejawom religijności, proklamują jednocześnie poprzez podległe sobie środki masowego przekazu i instytucje edukacyjne, sekularyzm, jako jedyny system światopoglądowy, który zmierza do ustanowienia nowego, wieszczonego już przez Nietzschego, porządku świata; ładu prawnego, moralnego i społecznego. Religię, dopóki istnieje, usiłuje się wyrzucić na margines życia, do sfery prywatnej człowieka. W życiu publicznym ma obowiązywać wolny od Boga i religii ład, który w rzeczywistości sam staje się antyreligią wymierzoną w człowieka.

#### POCHODZENIE POSTMODERNIZMU I JEGO IDEOLOGIA

Model laickości, oderwania od życia jednostki i społeczeństw wymiaru transcendentnego ukształtował francuski i angielski ateizm oświeceniowy oraz rewolucja francuska. Model ten przekształcił się w kult państwa, które ma być jedyną, ostateczną instancją w tworzeniu prawa i struktur społecznych a zwłaszcza w wychowywaniu i kształceniu przyszłych pokoleń<sup>3</sup>. W sposób bezwzględny nastąpił rozdział sfery *sacrum* od sfery *profanum*. Religia i wiara w ostateczności ma być całkowicie wyeliminowana a w najlep-

szym razie sprowadzona do sfery prywatnej człowieka<sup>4</sup>. Ten rozdział ma być radykalny i ostateczny.

Religia i wiara atakowane były już w starożytności. To właśnie Platon i Sokrates przeciwstawiali się sofistom, głoszącym materialistyczną wizję rzeczywistości i człowieka<sup>5</sup>. Należy jednak podkreślić, iż to właśnie już w starożytności istniały tajne religie-sekty (np. orfizm) gdzie sekty te zachowywały się dokładnie tak samo jak masoneria czy satanizujący New Age – system filozoficzno religijny pretendujący do jednej światowej religii przeciwnej chrześcijaństwu. W czasach rzymskich występował wspomniany Lukrecjusz, epikurejczyk i materialista. Pierwsi chrześcijanie przybywając do Rzymu przerażeni przekonani byli o satanistycznym podłożu (demoniczności) pogańskich bóstw i wierzeń. Jednak dopiero filozofia oświecenia i rewolucja francuska dały podstawy, zrodziły, współczesne oblicze ateizmu czy raczej antyteizmu, który przynosi ze sobą postmodernizm.

Postmodernizm nie jest jedynie kwestią poglądów filozoficznych, naukowych, społeczno-politycznych itp. To raczej całościowy stan współczesnej cywilizacji w który wpisane są codzienne zachowania ludzkie, wzory myślenia i zachowania<sup>6</sup>. Obejmuje kulturę, sztukę, politykę i w pewnym wymiarze także religię i naukę. Postmodernizm, ponowoczesność, to szereg tendencji, które mają wspólne korzenie i związane są z przemianami

<sup>3</sup> Por. R. Król: *Autokreacja nauczyciela akademickiego potrzebą i celem jego działalności edukacyjnej*. In: (red.) Szempruch, J., Kwaśniewska, M., Szplit, A.: *Podmiotowość w edukacji – wymiary i konteksty*, Kielce, 2011. s.225 – 228. ISBN 978-83-62196-19-7.

<sup>4</sup> Zob., tamże.

<sup>5</sup> Zob., W. Tatarkiewicz, *Historia Filozofii*, t. I.

<sup>6</sup> Por. J. Janiszewski. *Solidarna Polska w liberalnej Europie*. [w:] *Dylematy współczesnego liberalizmu*, pod red. P. Kryczki i R. Maciołka. Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy. Bydgoszcz 2008.

lat sześćdziesiątych w Europie i Ameryce Północnej. Istotą owych przemian była jednostka postawiona ponad wszelką tradycję, religię, instytucję, ponad prawdami obiektywnymi czy normami moralnymi, obyczajowymi i prawnymi. Naturalnie, nie był to wymysł ludzi drugiej połowy XX wieku. Nietrudno zauważyć analogie do okresu modernizmu i nowoczesności XIX i początków XX wieku<sup>7</sup>.

Geneza postmodernizmu jest niejasna. Do prekursorów tego nurtu niektórzy badacze zaliczają takich myślicieli jak: Kierkegaard, Marks, Nietzsche, Spengler, Freud, Husserl i Pirce<sup>8</sup>.

Sam termin pojawił się u schyłku XIX w. na gruncie krytyki artystycznej, oznaczającej „wszelkie ruchy awangardowe w sztuce oraz towarzyszące im przemiany w obyczajowości, aż do zjawiska frontального, wyjścia poza granice gatunków i rozbicia tradycyjnych modeli narracji artystycznej w tzw. antysztuce”<sup>9</sup>. W filozofii posłużył się nim J. F. Lyotard, oznaczając nim rodzący się w drugiej połowie XX w. nurt krytyczny wobec tzw. modernizmu<sup>10</sup>. Począwszy od lat siedemdziesiątych jest on powszechnie używany dla określenia nurtu w nauce, charakteryzującego się ogólnym brakiem wiary w rozum, stosowane metody naukowe oraz postęp jako taki. Ten rewolucyjny prąd naukowy powstał w wyniku krytycznej odpowiedzi na poprzedzający go modernizm; stoi on w opozycji do uznanych już idei filozofii nowożytnej odzwierciedlając jednocześnie ducha współczesnej kultury i społeczeństwa w takich kluczowych dla siebie

pojęciach jak: fragmentaryczne ujmowanie świata, pluralizm, dechrystianizacja życia i myślenia, relatywizm zarówno poznawczy jak i etyczny, otwartość na dialektyczne ujmowanie różnych systemów filozoficznych, religijnych itp. W dziedzinie pedagogiki, postmodernistyczny dyskurs edukacyjny wyraża się w spojrzeniu w jej przyszłość; jest to przejście w stronę nowego, nieznanego dotąd sposobu myślenia, jak również dystans dla modernistycznych idei<sup>11</sup>.

Pedagogika postmodernizmu jest rodzajem pedagogiki krytycznej, której celem jest osiągnięcie jak najwyższej formy samorealizacji. Znaczącym terminem jest tutaj emancypacja, która stanowi punkt odniesienia dla większości ponowoczesnych teorii i praktyk edukacyjnych, przy czym teoria pedagogiczna jest uważana za „integralną część rzeczywistości, którą opisuje, wyjaśnia i pragnie zmienić”. Wśród poruszanych problemów do najczęstszych należą takie jak: poststrukturalizm, głęboka ekologia, edukacja międzykulturowa, edukacja i kultura upozorowania, świat konsumpcji, kultura masowa i muzyka młodzieżowa. W postmodernizmie, dziedzina pedagogiki staje się jakby polem walki o jedną, uprawnioną wersję rzeczywistości. System oświatowy jest tutaj wielobarwny, rozproszony, czym stara się uwodzić swoich wychowanków. Następuje odejście od środków przemocy, indoktrynacji i rutyny, lojalności opartej na środkach kontroli i selekcji wobec obywateli (typowych dla monopolu władzy państwowej), na rzecz

<sup>7</sup> Zob., M. Dziewiecki, *Wychowanie w dobie ponowoczesności*, Kielce 2002, s. 15.

<sup>8</sup> Zob., S. Wielgus, *Postmodernizm* (w:) R. Czekalski (red), *Katecheza*, Płock 2001, [www.opoka.org.pl/](http://www.opoka.org.pl/) (29.06.2012).

<sup>9</sup> H. Kiereś, *Postmodernizm*, Warszawa 2001, s. 1.

<sup>10</sup> Zob., tamże.

<sup>11</sup> Por., Z. Śliwerski, *Współczesne teorie i nurty wychowania*, Kraków 2003, s. 44.

wieloznaczności i niedookreśloności form kształcenia, samostanowienia oraz samo-realizacji i autoedukacji jednostek<sup>12</sup>.

Postmodernizm generalnie ujmując, zawiera mnóstwo niekonsekwencji, za-falszowań, a nawet sprzeczności, które go charakteryzują. Postmodernizm jest w swojej radykalnej wersji negatywnym, pesymistycznym, nihilistycznym nurtem. Nie posiada wizji przyszłości. Jest brakiem wiary. Krytykując humanizm i de-tronizując człowieka z uprzywilejowanej pozycji w świecie, podnosi do naczelnej wartości wolność ludzką domagając się bezwzględnej tolerancji dla wszystkich inaczej żyjących, kochających, oceniających, myślących. Bezwzględnie potępia myślących inaczej niż on, ośmielających sprzeciwiać się mu. Szczególnym obiektem ataków jest tutaj Kościół katolicki<sup>13</sup>. Odrzuca scholastyczną wiarę o wzajemnym wspomaganiu się rozumu i wiary w poznawaniu prawdy niezmiennej jak i metodę kartezjańską<sup>14</sup>. Zapowiada upadek jednoznacznego i pewnego myślenia. Postrzega rzeczywistość holistycznie i prezentuje ekologiczne widzenie świata. Uznaje to, co tajemnicze i zawikłane, odstępując od tego co jasne i przejrzyste. Postmodernizm jest ideologią nie do przyjęcia dla chrześcijanina a nawet dla każdego innego człowieka, zwłaszcza odwołującego się do dziedzictwa greckorzeczymskiego i chrześcijańskiego kultury<sup>15</sup>.

Postmodernizm prezentuje się jako nowy sposób myślenia i postrzegania świata. Odrzucając to, co pewne, sprawdzone, jednoznaczne, przyjmuje scepty-

cyzm, relatywizm i agnostycyzm. Głosi i uczy patrzeć na człowieka przez pryzmat jego cielesności, przez ekstremistyczne pojmowanie wolności, która odrzuca jakiegokolwiek przykazania, etyczne nakazy. Staje w opozycji do jakichkolwiek stałych i obowiązujących poglądów religijnych, światopoglądowych, społecznych, politycznych itp. Jednocześnie narzuca, w imię radykalnie pojmowanej wolności, akceptację obcych chrześcijaństwu i naszej kulturze postawy, zachowania wartościowania czy przekonania. Światopogląd postmodernistyczny zrywa całkowicie z podstawowymi założeniami kultury euroatlantyckiej. Zmierza do desakralizacji i dechrystianizacji świata.

#### NEGACJA BOGA I REDUKCJONIZM ANTROPOLOGICZNY

To, co stanowi największe dziś zagrożenie to jawny i ukryty satanizm. Nie chodzi tu tylko o gwałtowne przemiany we wszystkich niemal dziedzinach ludzkiego życia, ale o fundamentalne przewartościowania, dokonujące się z dnia na dzień i których jesteśmy uczestnikami. Coraz większa liczba autorytetów z różnych dyscyplin wiedzy zgadza się z opinią, że w drugiej połowie ubiegłego wieku zakończyła się epoka modernizmu i nowoczesności, która w dziedzinie myślenia charakteryzowała się dążeniem do precyzyjnego, racjonalnego, naukowego poznania obiektywnej rzeczywistości, a w działaniu, dążeniem do osiągnięcia wysokiej skuteczności i efektywności na polu wszystkich podejmowanych przed-

<sup>12</sup> Zob., S. Wielgus., Postmodernizm, dz. cyt., s.9-10.

<sup>13</sup> Zob., S. Wielgus, Postmodernizm jako współczesne wyzwanie wobec podstaw kultury euroatlantyckiej i chrystianizmu, (w:) G. Witaszek (red.), U progu trzeciego tysiąclecia, Lublin 2000, s. 339-354.

<sup>14</sup> Stwierdzała ona, iż jest w stanie przedstawić nie dającą się zakwestionować prawdę, będącą podstawą dla ludzkiej wiedzy i ludzkiego działania. Por., tamże.

<sup>15</sup> Zob. S. Wielgus, Postmodernizm..., dz. cyt. s. 10.



sięwzięć. Koniec XX wieku i pierwsza dekada XXI wieku skłania się ku tendencjom określanym mianem postmodernizmu albo ponowoczesności (to drugie określenie wydaje się być bardziej precyzyjnym i jednoznacznym)<sup>16</sup>.

Z tej perspektywy, zarówno tradycja jak i religia nie mają żadnego znaczenia. Nie liczą się ani zdrowy rozsądek, ani normy społeczne ani „logiczna analiza rzeczywistości, ani cokolwiek innego, co byłoby wspólną podstawą dążenia poszczególnych osób do szczęścia i radości życia”<sup>17</sup>. Konsekwencje wynikające z takiej pustki ideologicznej, świata bez wartości bywają dramatyczne i rokują bardzo czarny scenariusz lansowanych utopii szczęścia.

Instrukcja Wysokiej Wenty, tajnego stowarzyszenia włoskiej masonerii w jednej ze swych instrukcji głosi: „Nasz ostateczny cel jest ten sam, co Woltera oraz Rewolucji Francuskiej; unicestwienie raz na zawsze katolicyzmu, a nawet samej idei chrześcijańskiej, która stanawszy na ruinach Rzymu, stała się później jego przedłużeniem”<sup>18</sup>. Uderzając w koncepcję prawdy obiektywnej, człowiek współczesny neguje podstawę rozwoju i osiągnięcia tego wszystkiego, co można uznać za wzniosłe i szlachetnie w kulturze Zachodu, co stanowiło o jego tożsamości. Wiara w Stwórcę objawiającego swemu stworzeniu prawdę absolutną jest źródłem wszelkiego dobra w naszym Zachodnim, chrześcijańskim dziedzictwie. Biblia za-

wiera Boże objawienie prawdy, standardy moralnego postępowania, przykłady grzechu oraz dobra i zła, definicje miłości i nienawiści, reguły sprawiedliwości, priorytety dla życia, instytucje małżeństwa i rodziny, jak też niezmierną mądrość samego Stwórcy<sup>19</sup>. Człowiek, który uwierzył w możliwość samorealizacji, decydowania o sobie i otaczającej go rzeczywistości, ustanowił własny dekalog praw i niekoniecznie obowiązków, bez uwzględnienia istnienia praw Bożych. Sam dla siebie staje się prawdą absolutną i celem ostatecznym. Dlatego też widzi Bożą prawdę jako zagrożenie dla ustanowionego przez siebie przywileju robienia tego, co uważa za słuszne. Naturalnie nie ma tutaj mowy o poczuciu jakiegokolwiek winy i odpowiedzialności. Aby usankcjonować ten mit musi pozbyć się Boga. I pozbywa się go z kultury, antropologii, prawodawstwa (np. brak odniesienia do Boga i wartości chrześcijańskich w preambule Traktatu Europejskiego mającego znamiona konstytucji).

Pozbywanie się Boga z życia narodów i ludzi odbywa się na wiele sposobów. Jest to wielokulturowość, wielowyznaniowość w której na równi traktuje się Jezusa, Mahometa, Buddę, Lao-Tsy<sup>20</sup>... Za uważa się powszechny atak na cywilizację Zachodu od rewolucji obyczajowej lat sześćdziesiątych i nasilający się z czasem. Atak ten przybiera formę zaplanowanej krucjaty od przedszkoli po uniwersytety a w ostatnich latach szeroko narzucany

<sup>16</sup> Por. M. Dziewiecki, Ponowoczesność a wychowanie. Ponowoczesność – człowiek - wychowanie, [www.wychowawca.pl/miesiecznik/miesiecznik\\_nowy/2004/12\\_](http://www.wychowawca.pl/miesiecznik/miesiecznik_nowy/2004/12_)

<sup>17</sup> M. Dziewiecki, Wychowanie w dobie ponowoczesności, dz. cyt., s. 21.

<sup>18</sup> J. Crétineu-Joly, *L'Eglise romaine en face de la Révolution*, t. II, Paris 1987, s. 72-73.

<sup>19</sup> Por., F. Dunder, *Kreacjonizm religijny. Ewolucjonistyczny wpływ na naszą kulturę*, Opole 2008, s. 92.

<sup>20</sup> Powszechne dzisiaj przekonanie wśród młodzieży a także części dorosłych, że wszystkie religie, kultury są sobie równe a popieranie jednej z nich jest przejawem nietolerancji czy formą rasowo-etnicznej dyskryminacji (przyp. aut.).

przez media laickie, czego dowodem jest postawa ludzi wierzących wobec krzyża czy innych symboli chrześcijaństwa. Istnieje niczym nieograniczony pęd uwalniania się od biblijno-religijnych tradycji i moralności, które są nierozdzielnie związane z kulturą zachodu<sup>21</sup>. Samorealizowanie się bez Boga ma jeszcze jeden powód, by Go odrzucić – grzech i odpowiedzialność osobista przede wszystkim przed Bogiem. Zejście z linii, którą wyznaczył Bóg grozi współczesnemu człowiekowi i światu niewyobrażalnymi skutkami. Kontakt z Bogiem, który jest Prawdą, to kontakt z rzeczywistością. Budowanie świata bez tej Prawdy to budowanie iluzji, to błędzenie pośród mitów fałszywej wolności i pseudoszczęścia na którego końcu stoi samozagłada.

Koncepcja prawdy względniej czyni człowieka jego własnym bogiem. „Biblią” takiej koncepcji jest „robienie tego, co uważa za słuszne we własnym mniemaniu”. Młody człowiek, ochrzczony i bierzmowany oponuje dzisiaj wobec kanonów Dekalogu czy przykazań kościelnych, odpowiadając: „moim zdaniem to a tamto nie jest grzechem” „Kościół ogranicza moją wolność” „wierzę w Boga, ale jestem antyklerykalny” „nie spowiadam się, bo Bóg jest miłosierny i mi przebaczy a ksiądz nie jest odpowiednią osobą do słuchania moich grzechów” „jestem katolikiem, ale nie pozwolę sobie niczego narzucać”. Kościół nie będzie mi wchodził do łóżka” „każda religia jest dobra, więc nie muszę chodzić do kościoła” itd.<sup>22</sup>. Gdy spotykam się z rodzicami tych osób słyszę

odpowiedź typu; „nie ingeruję w przekonania religijne dziecka”, „pozostawiamy swemu dziecku wolny wybór”, „nie zmuszamy swego dziecka do praktyk religijnych, niech samo decyduje”, „nie mamy wpływu, jest prawie dorosły”, „to wasza wina, my musimy przecież pracować”<sup>23</sup>. Wobec narastającej fali niewiary i pogaństwa ochrzczonych i praktykujących (?) rodzin wydaje się być konieczna nowa forma katechizowania dzieci i młodzieży, ale przede wszystkim pedagogizacja, katolicka formacja rodziców i w ogóle dorosłych i to w wymiarze organicznym, fundamentalnym. Potrzebna jest nowa, oparta na Ewangelii pedagogika, która będzie chrystocentryczna. Potrzeba nowej Ewangelizacji.

Od końca lat sześćdziesiątych ubiegłego stulecia, w Stanach Zjednoczonych i w krajach Europy Zachodniej, a ostatnio i w Polsce, rozwija się nowa, antychrześcijańska ideologia, ideologia ateistycznego liberalizmu, występująca w postaci tzw. poprawności, która nawiązując do starego hasła, głoszonego przez ojca nacjonalizmu niemieckiego Friedricha Nietzschego, że „Bóg umarł”. Na Bożym tronie sadowi pozbawionego wszelkiej kodeksowej moralności tzw. postępowego człowieka. Takiego człowieka, który ustanawia prawa depczące przykazania Dekalogu; który głosi, że nie istnieje ani obiektywna prawda, ani obiektywne dobro<sup>24</sup>. Ksiądz Prymas August Hlond już w latach trzydziestych przestrzegał przed relatywizacją etyki, wskazując na wielkie zagrożenie dla moralności i życia religijnego płynące

<sup>21</sup> Zob., K. Westby, Personal from the Editor, Assotiation for Christian Development Newsletter, June 1992, [w:] „Na Początku”, 1993, nr 14, s. 110-112.

<sup>22</sup> Cytaty z wypowiedzi uczniów (przyj. aut.).

<sup>23</sup> Wypowiedzi rodziców ze spotkań wywiadowczych i indywidualnych autora i innych katechetów.

<sup>24</sup> S. Wielgus, *Publiczny wymiar chrześcijańskiej wiary*, Kazanie wygłoszone Mszy Św. w parafii p.w. Ducha Świętego w Płocku, 2 sierpnia 2004 r. (nagranie własne autora).

ze strony nie tylko masonerii i komunizmu, przestrzegając przed jego zgubnymi wpływami dla życia narodu i państwa. Kardynał Hlond uświadamiał wiernych, że wolnomularskie i komunistyczne ideały zacierania granic pomiędzy dobrem i złem są owocem „szatańskiej nienawiści do Boga”. Dlatego „jedyną receptą uzdrowienia Polski”<sup>25</sup> jest budowanie ładu społecznego na podstawowych zasadach moralności chrześcijańskiej oraz zdecydowane odcinanie się od wpływów idei propagujących całkowity rozkład moralny, niewiarę i naturalny deizm.

Istnieją ludzie, którzy w ramach New Age próbują stworzyć pewne formy kultowe, co może doprowadzić do powstania nowych sekt. O kulcie możemy mówić wtedy, gdy istnieje siła przywódcza, twierdząca, że posiada absolutną, często boską władzę nad życiem swoich wiernych. Wiedza czy przesłanie New Age wywodzi się bezpośrednio z kontaktów z bożkami czy duchami (np. channeling, spirytyzm) lub też z ich własnej boskiej natury<sup>26</sup>. W większości przypadków ludzie zaangażowani w ten ruch są zbyt wielkimi indywidualnościami, by być wyznawcami jakiegoś kultu. Oni pragną bardziej realizować swoją własną *boskość*, niż składać hołdy boskości jakiegoś przywódcy. Stronią więc od form kultowych.

New Age mówi o *kosmicznej przemianie*. Ma ona doprowadzić człowieka do *pojednania sprzeczności*, do nowego myślenia i w efekcie przynieść mu zbawienie. Ruch ten przeniknął do wielu dziedzin życia, także do świata nauki i biznesu i jest postrzegany przez chrześcijaństwo jako zagrożenie i szkodliwa konkurencja. Wszystko wskazuje na to, że ten *niebez-*

*pieczny prąd* to coś więcej, niż przemijająca moda... „Atrakcyjność New Age polega na tym, że ma zdolność zbierania ciekawszych elementów ze wszystkich religii, a następnie przekształcania ich w przesłanie o nowej sile i znaczeniu. Propagatorzy tego ruchu chcą, aby każdy w tej mieszaninie wierzeń, metod, praktyk, terapii znalazł coś dla siebie, a przez to stał się zwolennikiem ery Wodnika”<sup>27</sup>. Jedną z podstawowych metod, stosowanych przez ideologów New Age, jest kusząca obietnica, której realizacja pozwoliłaby spełnić jedno z największych dążeń ludzkości. Jest nim pragnienie kontaktu z istotami duchowymi i osobami zmarłymi.

Dodatkowym sposobem przekazywania zasad New Age są: joga, astrologia, wschodnie sztuki walki, wróżby. Szczególne jednak miejsce w propagowaniu założeń omawianego ruchu zajmują środki masowego przekazu, między innymi kino i telewizja. I tak dla przykładu: większość bajek dla dzieci jest realizowanych z myślą o tym, by kształtować nową mentalność, przemieniać wiarę w boskie możliwości człowieka. Dzieciom ukazują się duchy, bestie, czarownice, demony. A wszystko to ma działać na wyobraźnię dziecka.

Szczególnie jednak propaguje się pogląd, według którego pojęcie *Bóg* powinno oznaczać proces kosmiczny, nieograniczoną moc i energię a nie osobowego Stwórcę wszechświata. Jednocześnie w tej koncepcji ukazuje się typ nadczłowieka, zajmującego miejsce Boga. New Age głosząc nadejście Ery Wodnika, jednocześnie rozpowszechnia wiarę w koniec chrześcijaństwa. Przejawem i symptomem Ery Wodnika jest nie tylko wzrost

<sup>25</sup> Zob. Kard. August Hlond (1881-1948), <http://www.traditia.fora.pl/modlitwa-i-duchowosc-katolicka.pl>

<sup>26</sup> Por. M. Fergusson, *Spisek wodnika*, Kraków 1994, s. 26.

<sup>27</sup> S. Joanna, *New Age modnym złudzeniem*, Warszawa 2002, s. 5.

popularności systemów mistycznych, antropozofii, rozwój psychologii humanistycznej i transpersonalnej. Zauważa się gwałtowny rozwój ekologizmu i feminizmu<sup>28</sup>. Neopogaństwo wkracza w każdą niemalże dziedzinę życia. Afirmuje się seksualność, zwłaszcza kobiecą w ożywianych bóstwach płodności pogaństwa.

W duchu New Age powstaje wiele gałęzi współczesnej kultury. Dotyczy to także wychowania dzieci i młodzieży. O ile ta działalność jest dzisiaj dobrze maskowana, a jej prawdziwe cele ukrywane – można jednak dostrzec różnorodne jej przejawy. Niewątpliwie powiązania z New Age będą miały wszelkie zainteresowania orientálną filozofia, magią, okultyzmem, mistyką, wróżbiarstwem, astrologią, horoskopami, parapsychologią i technikami *poszerzania świadomości*, eksperymentami ze środkami halucynogennymi, satanizmem i zgłębianiem mocy tajemnych, samodoskonaleniem się a także samorealizacją. „W strefie oddziaływań *Wodnika* znajdują się prawie wszystkie organizacje feministyczne i ekologiczne, a także niekonwencjonalne grupy naukowe i wyznaniowe (...). Niewątpliwie do kategorii New Age należy zaliczyć także zainteresowanie (...) UFO, oraz pozaziemskimi cywilizacjami; przekonanie w cudowną moc kryształów, talizmanów i amuletów, czy wreszcie wszelkiego rodzaju praktyki, u podłoża których leży przekonanie o istnieniu dobrych czy złych energii (wibracji), które mogą być emitowane przez różne miejsca, przedmioty lub osoby”<sup>29</sup>. New Age jest nie do przyjęcia przez chrześcijanina.

New Age zaciera różnice między człowiekiem a Bogiem. Jest to największe za-

grożenie gdyż prowadzi w konsekwencji człowieka do samoubóstwienia. New Age proponując człowiekowi boskość, wyraża się także poprzez psychologię transpersonalną „której głównymi koncepcjami są: Uniwersalny Umysł, Wyższe Ja oraz kolektywna i indywidualna nieświadomość. Wyższe Ja jest naszą prawdziwą tożsamością, mostem między Bogiem jako boskim umysłem a człowieczeństwem. Duchowy rozwój jest kontaktowaniem się z Wyższym Ja, które przewycięża wszystkie formy dualizmu pomiędzy podmiotem a przedmiotem, życiem a śmiercią, psyche a somą, pomiędzy ja - jako całością a pojedynczymi jego aspektami”<sup>30</sup>. Zatem owo monistyczne zamazanie różnicy między Bogiem a człowiekiem w konsekwencji prowadzi do postawienie człowieka w miejscu Boga, czyli samoubóstwienia.

Będziecie jako bogowie - niebezpieczeństwo idolatrii i jej skutki

Wśród współczesnych problemów wychowania na pierwszym miejscu należy wyróżnić zagrożenia duchowe, które są nie tylko redukowane w postrzeganiu zagrożeń w ogóle ale prowadzi się otwartą walkę lub się je przemilcza. Także przez wielu duchownych problem osobowego zła nie istnieje. Wielu egzorcystów alarmuje, gdyż z roku na rok rośnie liczba młodych (choć nie tylko) ludzi, którzy mają poważne problemy duchowe. Często trafiają na różnego typu terapie, które niejednokrotnie same w sobie zawierają zagrożenie i odwołują się do tych samych źródeł co teorie i praktyki okultystyczne (NDE, OOB, pozytywne myślenie, psychoanaliza i teozofia C.G. Junga, Freuda, demonologia o buddystycznych konota-

<sup>28</sup> Por. A. Zwoliński, *To już było*, Kraków 1996.

<sup>29</sup> J. M. Jackowski, *Bitwa o Polskę*, Warszawa 1993, s. 121.

<sup>30</sup> Dokument Watykański na temat New Age z 2003 r. *Jezus Chrystus dawcą wody żywej*, Kraków 2003.



ciach A. Grüna – leczyć zamiast nawracać, okultystyczno-spirytystyczne doświadczenia UFO, okultystyczne i spirytystyczne inicjacje B. Hellingera, myślenie fatalistyczne, Kinezojologia Edukacyjna popularyzująca okultyzm i pseudonaukę, scjentologia z gnostyczną antropologią, bestsellery kłamstwa i propaganda neopogaństwa Browna, gloryfikacja feminizmu i wolnego seksu, legalizacja wynaturzeń i zбочeń homoseksualnych, absurd antypedagogiki, okultyzm i antropozofia szkół i pedagogiki waldorfskiej i wiele innych). Zagrożenia te mają jedną wspólną płaszczyznę – New Age. Niestety, ale wkradają się one w tradycyjne systemy wychowania i tradycyjne systemy religijne. Wiele ze wspomnianych absurdów zyskuje miano nauki i są obecne nawet na katolickich uczelniach! Wprowadza się je także od zachrystii do Kościoła, zwłaszcza gdy ze strony niektórych duchownych zionie kompletną ignorancją lub strachem. Ks. Piotr Glas, polski egzorcysta w Anglii, jak wielu innych wskazuje na potworne zaniedbania w tej dziedzinie. Na jednym ze spotkań mówi: *„Księża dzielą się na takich, którzy nie wierzą w diabła, przepraszam, muszę powiedzieć. Jednego takiego spotkałem gdy przyszedłem na parafię. On nawet pozmieniał ryty do chrztów. Tam gdzie jest modlitwa egzorcyzmu (tzw. mały egzorcyzm) i sam porobił swoje. Pierwsze co zrobiłem to popatrzyłem na modlitwę egzorcyzmu. Tam ani słowa nie było o szatanie. Wstawiał tam jakieś „mydełko”, już nie wiem co. Trzeba było wyrzucić wszystko do kosza (...). Nie wierzył. Nie ma diabła. To są wszystko bzdury. To jest tylko wymysł człowieka. Są księża, którzy w coś tam wierzą. Mówią, że zło to brak dobra. Ale się tym*

*nie przejmują kompletnie. Nie ucząją o tym. Następna grupa kapłanów niestety to są tacy co wierzą ale się boją. (...) Lepiej nie zadzierać! Wierzą ale się boją. Strach, no i diabeł ma ich w kieszeni. I są tacy którzy wierzą, ale muszą (...) być przygotowani na konsekwencje. Muszą być twardzi. I jest następna grupa, którzy idą na całość. To są tzw. szaleńcy Boży. Są na tę walkę gotowi. Ale muszą, muszą być z Chrystusem (...) bo inaczej nie przeżyją...”<sup>31</sup>.*

Idolatria to najpoważniejszy problem z którego biorą się błędne koncepcje Boga, człowieka, wychowania, życia zarówno w wymiarze osobistym, społecznym (rodzinnym), polityki państwa, zwłaszcza w takich dziedzinach jak edukacja, gospodarka, ekonomia... To osobisty dramat każdego człowieka, który został „wykrzywiony” przeddefiniowaną teologią, antropologią, pedagogiką, wolnością... To także dramat tych, którzy są ślepi na owe zagrożenia. Wygodniej jest być kadzonym, topić swe powołanie w walce o wpływy, władzę, dobrą prasę, (a jakże, nawet za cenę zniszczenia drugiego człowieka). A skutki są od wieków te same, określane jako opresja, obsesja czy w końcu całkowite zniewolenie (possessio) gdzie człowiek odwraca się od Boga i zwraca się ku temu, co skończone, podnosząc je do rangi absolutnego dobra. Wg św. Tomasza jest to istota zła (Suma teologiczna III, q. 86, a. 4)<sup>32</sup>.

Istnieją dzisiaj powody do zmartwień. Największa bowiem zmiana w warunkach, w których przyszło nam żyć dotyczy bezradności młodych ludzi wobec zniewoleń, wobec opętania. Młodzież (także środowiska wychowawcze takie jak szkoła, rodzina, nie wyłączając ko-

<sup>31</sup> Źródło: <http://www.youtube.com/watch?v=leTkJQQgYag>. Spotkanie z egzorcystą - ks. Piotr Glas. (28.06.2012).

<sup>32</sup> Por. A. Posadzki, Psychologia i New Age, Gdańsk 2007, s. 230.

ściołów) coraz bardziej wchodzi w atmosferę, w której moralny krytycyzm nie jest tylko nie modny, ale zabroniony<sup>33</sup>. Pochłania ich otchłań pornografii, nie tylko seksualnej ale i pornografii egoizmu, narkomanii, okultyzmu (zwłaszcza w popkulturze, rozrywce). O moralnym (kulturalnym) spustoszeniu świadczy rozpad rodzin, kryzys systemu edukacyjnego, zanik ogólnie uznawanych norm przyzwoitości języka, ubioru, zachowania... Życie młodego człowieka wypaczane jest przemocą, samobójstwem, nagłą śmiercią, samotnością... Ciężce nastolatek, alkoholizm, strach, choroby...

Obszar bezradności i cierpienia spowodowany skutkami postmodernistycznej utopii szczęścia nie dotyka bynajmniej zwykłych chrześcijan i zniewolonych (opętanych). Jest znacznie szerszy, a jakąś mikro część problemu dotyka owo spojrzenie na problemy wychowania u początku XXI wieku. Należy na nowo odnieść się do fundamentów chrześcijaństwa, gdzie Chrystus przywraca właściwą kolej rzeczy. Tych doczesnych i wiecznych. Oddał za mnie i za ciebie swe życie gdyż najlepiej znał przyczyny i skutki grzechu. Nie zakładał szkół pedagogicznych, nie odwoływał się do potencji ludzkiego umysłu ani nie chciał by go nazywać uczonym a nawet dobrym. Uzdrawiał: egzorcyzmował i leczył nauczając dorosłych i błogosławiąc dzieci. Potem umarł by ostatecznie pokonać zło i zbawić każdego człowieka. Oto pedagogia XXI wieku. Każdego wieku.

#### STRESZCZENIE

Postmodernizm jawi się jako ateistyczny wojujący liberalizm, ze specyficznym pojmowaniem wolności i tolerancji. Zmieniły się oczywiście od czasów Wol-

tera metody walki. Jednak cel pozostał ten sam, co rewolucjonistów francuskich. Efektem końcowym ma być wszechogarniający sekularyzm, który ma pozbawić społeczeństwa nie tylko jakichkolwiek związków z chrześcijaństwem, lecz nawet z jakichkolwiek śladów, nawiązań czy odniesień do religii i jej symboliki.

Postmodernizm nie jest jedynie kwestią poglądów filozoficznych, naukowych, społeczno-politycznych itp. To raczej całościowy stan współczesnej cywilizacji w który wpisane są codzienne zachowania ludzkie, wzory myślenia i zachowania. Obejmuje kulturę, sztukę, politykę i w pewnym wymiarze także religię i naukę.

To co stanowi największe dziś zagrożenie to jawny i ukryty satanizm. Nie chodzi tu tylko o gwałtowne przemiany we wszystkich niemal dziedzinach ludzkiego życia, ale o fundamentalne prze wartościowania, dokonujące się z dnia na dzień i których jesteśmy uczestnikami. Coraz większa liczba autorytetów z różnych dyscyplin wiedzy zgadza się z opinią, że w drugiej połowie ubiegłego wieku zakończyła się epoka modernizmu i nowoczesności, która w dziedzinie myślenia charakteryzowała się dążeniem do precyzyjnego, racjonalnego, naukowego poznania obiektywnej rzeczywistości, a w działaniu, dążeniem do osiągnięcia wysokiej skuteczności i efektywności na polu wszystkich podejmowanych przedsięwzięć.

Pedagogika postmodernizmu jest rodzajem pedagogiki krytycznej, której celem jest osiągnięcie jak najwyższej formy samorealizacji. Znaczącym terminem jest tutaj emancypacja, która stanowi punkt odniesienia dla większości ponowoczesnych teorii i praktyk edukacyjnych, przy

czym teoria pedagogiczna jest uważana za spójną część otaczającego świata, który opisuje, wyjaśnia i pragnie zmieniać.

Istnieją ludzie, którzy w ramach New Age próbują stworzyć pewne formy kultowe, co prowadzi do powstania nowych zagrożeń i sekt. Wśród współczesnych problemów wychowania na pierwszym miejscu należy wyróżnić zagrożenia duchowe, które są nie tylko zredukowane w postrzeganiu zagrożeń w ogóle ale prowadzi się otwartą walkę lub się je przemilcza. Także przez wielu duchownych problem osobowego zła nie istnieje. Wielu egzorcystów alarmuje, gdyż z roku na rok rośnie liczba młodych (choć nie tylko) ludzi, którzy mają poważne problemy duchowe. Często trafiają na różnego typu terapie, które niejednokrotnie same w sobie zawierają zagrożenie i odwołują się do tych samych źródeł co teorie i praktyki okultystyczne (NDE, OOB, pozytywne myślenie, psychoanaliza i teozofia C.G. Junga, Freuda, demonologia o buddystycznych konotacjach A. Grüna – leczyć zamiast nawracać, okultystyczno-spirytystyczne doświadczenia UFO, okultystyczne i spirytystyczne inicjacje B. Hellingera, myślenie fatalistyczne, Kinezjologia Edukacyjna popularyzująca okultyzm i pseudonaukę, scjentologia z gnostycką antropologią, bestsellery kłamstwa i propaganda neopogaństwa Browna, gloryfikacja feminizmu i wolnego seksu, legalizacja wynaturzeń i zбочeń homoseksualnych, absurd antypedagogiki, okultyzm i antropozofia szkół i pedagogiki waldorfskiej i wiele innych). Zagrożenia te mają jedną wspólną płaszczyznę – New Age.

Obszar bezradności i cierpienia spowodowany skutkami postmodernistycznej

utopii szczęścia nie dotyka bynajmniej zwykłych chrześcijan i zniewolonych (opętanych). Jest znacznie szerszy, a jakąś mikro część problemu dotyka owo spojrzenie na problemy wychowania u początku XXI wieku. Należy na nowo odnieść się do fundamentów chrześcijaństwa, gdzie Chrystus przywraca właściwą kolej rzeczy. Tych doczesnych i wiecznych.

## SUMMARY

Prize winner of the new concept of man of the 21st century

Postmodernism presents itself as atheist and fighting liberalism. Its essence is the wrong sense of freedom. Fraudulent anthropology and the concept of God. Moral standards are relative. Proclaims their passwords do what you want.

Religion and postmodernism is a New Age. New Age proposes education without liability. Man puts in place of God. Reduces it to the sphere of mental and physical. The spirit seemingly ignores. In fact, strike it and it threatens. This occult, magic, spiritism that propagates the New Age. Exposes the human on idolatry. Negation of God on behalf of the devil. In the field of education proposes voluntary membership. In the field of morality force without restrictions.

Youth exposed to moral is made. Threatens violence, addictions and fear. Educators do not fulfil their tasks. The family, the school, the Church survive the crisis.

The aid comes through Christ. He teaches how to overcome personal evil. How to teach. He is a champion of education. Master of life. Is a model for Catholic educators and pedagogy.